

Zaolzie. Kobzol Szołw Sibicy.

Data publikacji: 24.09.2018 9:15

W sobotnie popołudnie 22 września z ogrodu Domu Polskiego PZKO w Sibicy rozchodziły się smakowite zapachy ziemniaczanych placków oraz dźwięki góralskiej muzyki. To zarząd Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno Oświatowego w Republice Czeskiej Czeski Cieszyn Sibica zorganizował tradycyjne Święto Ziemniaka, czyli Kobzol Szoł.

□

W programie artystycznym wstąpiły dzieci z sibickiej szkoły podstawowej oraz zespół ludowy Dudoski z Jasienicy. Zaprezentowano także wystawę fotograficzną Ladislava Podeszwy z Mostów koło Jabłonkowa. Po uczcie duchowej prezes MK PZKO Irena Kołek zaprosiła na ucztę kulinarną. Oczywiście z plackami i strykami w roli głównej, ale w bufecie były też i inne specjały domowej kuchni – kapuśnica oraz kołaczki i ciasta. Dzieci natomiast nad biesiadowanie przy stołach przedkładały gimnastykę na trzepaku, grę w piłkę i ganianego czy przygotowaną przez organizatorów zabawę z wędką.

Jak co roku od ośmiu lat na sibicki Kobzol Szoł przyjechało sporo gości z Jasienicy. Choć, jak podkreślają, czują się na Sibicy już nie jako goście, a jak u siebie. Wszystko zaczęło się od unijnego projektu transgranicznego. Ten jednak się skończył, a przyjaźń przetrwała. - **Teraz jest już tylko chęć dalszej przyjaźni, pokazywania swoich zespołów. My zapraszamy Sibiczanki do nas, przyjeżdżamy tutaj. Jest tutaj cudowna atmosfera, czujemy się tutaj jak u siebie. Nasze zespoły uwielbiają tutaj przyjeżdżać. Mówię mieszkańcom naszej części śląska Cieszyńskiego, że warto przyjechać na Zaolzie choćby dlatego, że Polacy po drugiej stronie granicy, bo to są Polacy, trzeba jasno to powiedzieć, walczyć o to, żeby tą polskość zachować. Utrzymać język, pięknie mówią w gwarze i myślę, że to jest bardzo cenne że cały czas to pielęgnują, starają się to zakorzenić w młodych pokoleniach żeby to nie zaginęło** – powiedziała portalowi ox.pl dyrektorka jasienickiego GOK-u Agnieszka Bronowska. A sądząc po tym, że delegacja z Jasienicy bynajmniej nie wyjechała do domu po zakończeniu oficjalnej części imprezy i występów z pewnością mówiła prawdę o tym, że jasieniczanie w Sibicy czują się świetnie.

(indi)